

УДК 008

**Agnieszka Kaźmierczak, Dominik Bień****TEOLOGIA W TEORII WYZWOLENIA****Казьмерчак А., Бень Д.****ТЕОЛОГІЯ В ТЕОРІЇ ВИЗВОЛЕННЯ**

*Стаття присвячена проблемам політичної теології. Основним принципом політичної теології є перенесення віри з індивідуальної і персональної сфери до політичної сфери. Це сягає корінням як до теології надії в католицькому модернізмі, так і до соціалістичних доктрин у соціальних рухах.*

**Ключові слова:** теологія, політична теологія, визволення, політика.

**Казьмерчак А., Бень Д.****ТЕОЛОГИЯ В ТЕОРИИ ОСВОБОЖДЕНИЯ**

*Статья посвящена проблемам политической теологии. Основным принципом политической теологии является перенос веры с индивидуальной и персональной сферы к политической сфере. Это уходит корнями как в теологию надежды в католическом модернизме, так и в социалистические доктрины и в социальные движения.*

**Ключевые слова:** теология, политическая теология, освобождения, политика.

**Kaźmierczak A., Bień D.****THEOLOGY IN THE THEORY OF EMANCIPATION**

*The article is devoted to the problems of political theology. The basic principle of political theology is the transfer of faith from the individual and personal sphere to the political sphere. This is rooted both in the theology of hope in Catholic modernism, in socialist doctrines and in social movements.*

**Key words:** theology, political theology, liberation, politics.

Na przestrzeni wieków powstało bardzo wiele rozmaitych teologii (zarówno na gruncie Kościoła katolickiego jak i prawosławnego oraz protestanckiego). Można tu wymienić chociażby teologię liberalną, kry-

tyczną, feministyczną, śmierci boga oraz wiele innych. Samo pojęcie teologii uległo w ten sposób pewnemu zatarciu (podobnie jak chociażby w przypadku socjologii, filozofii czy psychologii). Wyraz teologia pochodzi od greckiego *theologia*, na które składa się *theos*-bóg i *logos*-słowo, nauka. Dlatego też teologia to „dziedzina dociekań dotyczących Boga (bogów) oraz związków ze światem, ludźmi, podejmująca wykład, interpretację i obronę tez danej religii”<sup>1</sup>. Leksykon PWN daje nam bardzo podobne wyjaśnienie: „teologia to dyscyplina normatywna dotycząca Boga, powstająca na gruncie danej religii, podejmująca wykład, interpretację i obronę jej twierdzeń i zasad, dogmatów”<sup>2</sup>.

Według słownika języka polskiego wyzwolić oznacza „przywrócić wolność, niezależność, powodować nagle powstanie, uzewnętrznienie się czegoś, uwolnić z czegoś krępującego ruchy”<sup>3</sup>. Po raz pierwszy z pojęciem wyzwolenia spotykamy się w Biblii w II księdze Mojżeszowej znanej również jako *Exodus*. Bóg przemawia tam do Mojżesza słowami: „Napatrzyłem się na niedolę ludu mojego w Egipcie i słyszałem krzyk ich z powodu naganiaczy jego; znam cierpienia jego. Zstąpiłem, przeto by go wyrwać z mocy Egiptu i wyprowadzić go z tego kraju do ziemi żyznej i rozległej, opływającej w mleko i miód,(...) Przeto idź! Posyłam cię do faraona. Wyprowadź lud mój, synów izraelskich, z Egiptu” (II Mojż.3, 7-10). Charakterystyczne jest, iż wyzwolenie w tym wypadku dotyczy sfery nie tylko duchowej związanej z zawarciem przymierza między Narodem Wybranym a Bogiem, ale również sfery doczesnej, politycznej tzn. wyzwoleniem z niewoli faraona. Wyzwoleniem z cierpień, które były zadawane Izraelowi (m.in. niewolnicza praca czy kontrola narodzin) ku nowemu królestwu, w którym Żydzi będą mogli żyć w spokoju i dostatku nie lękając się każdego kolejnego dnia. Jahwe jawi się tutaj po raz pierwszy (ale nie ostatni) jako wyzwoliciel narodu wybranego.

Wyzwolenie jest również obecne w Nowym Testamencie, będąc celem zbawczej misji Chrystusa: „Jezus Chrystus jako człowiek nieskończenie wolny stał się wyzwolicielem wszystkich innych ludzi, przede wszystkim w płaszczyźnie nadprzyrodzonej, zmazując grzech i zwyciężając śmierć”<sup>4</sup>. Następuje tu, więc przeniesienie wyzwolenia z

<sup>1</sup> Encyklopedia popularna PWN, PWN, Warszawa 1993, str. 862.

<sup>2</sup> Leksykon PWN, Warszawa 1972, str. 1182.

<sup>3</sup> Słownik języka polskiego na: <http://sjp.pwn.pl/lista.php?co=wyzwolenie>, stan z dnia 15 października 2007.

<sup>4</sup> B. Mondin, Teologowie wyzwolenia, PAX, Warszawa 1988, str. 16.

plaszczyny politycznej, doczesnej na plaszczynę duchową. Jezus nie uwalnia narodu wybranego spod władzy Rzymian, jak uczynił to Bóg w stosunku do Egipcjan, ale daje im wyzwolenie od grzechu i nadzieje życia wiecznego, a co ważne, rozszerza te obietnice na wszystkich ludzi, którzy przyjmą jego słowa. „Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie”(Rzym.3, 21-24).

W kolejnych wiekach wyzwolenie przybierało wymiar głównie duchowy indywidualny stając się jednostkowym wyzwoleniem od grzechu. Tak postrzegał tę kwestię święty Augustyn. Uważał on, że wyzwolenie można osiągnąć jedynie przez zbawienie. Należy jednak podkreślić, iż zbawienie nie zależało od człowieka, od jego czynów. Zależało tylko i wyłącznie od łaski Boga, który będąc nieskończenie dobrym jest w stanie zbawić złego z natury człowieka. Łaski zbawienia dostępuje się „za darmo” niezależnie od czynów, gdyż nie byłaby ona łaską gdyby człowiek otrzymywał ją za zasługi. W tym wypadku człowiek jest przeznaczony w momencie narodzin do określonej kategorii ludzi, należących do świata zła bądź świata dobra. Tak, więc od samego początku może być skazany na wieczne potępienie i nie ma absolutnie żadnych możliwości, aby odwrócić fatalizm swoich losów<sup>5</sup>.

Taka wizja wyzwolenia zmienia się wraz z końcem średniowiecza i zmniejszeniem wpływu Kościoła na naukę. Dochodzi wówczas do rozłączenia filozofii i teologii, które do tego czasu szły ze sobą w parze. Pojawiają się tezy, które głoszą, że wyzwolenie jest dziełem samej istoty ludzkiej, przykładowo Franciszek Bacon uważał, że droga wyzwolenia człowieka prowadzi przez wiedzę: „W wiedzy widział nie tylko prawdę, ale przede wszystkim potęgę, potęgę człowieka w jego walce z przyrodą. Ona tylko, poznawszy tajemnice przyrody, pozwoli zawładnąć przyrodą i osiągnąć panowanie człowieka”<sup>6</sup>.

Od czasu renesansu kult rozumu i wiedzy rozszerza się stale, osiągając swoje apogeum w okresie oświecenia. Dla jego przedstawicieli główną siłą popychającą ludzkość do przodu był rozum; „zaufanie do rozumu kazało im przypuszczać, że zdolny jest wszystko osiągnąć, na-

<sup>5</sup> Zob. W. Tatarkiewicz Historia filozofii T.I, PWN, Warszawa 2002, str. 193-203.

<sup>6</sup> W. Tatarkiewicz Historia filozofii, TII, PWN, Warszawa 2002, str. 24-25.

wet i to, czego nie osiągnął dotychczas, i że ludzkość ma przed sobą nieograniczony postęp<sup>7</sup>. Zdecydowanie odrzucali wszelkie czynniki irracjonalne takie jak objawienie i autorytet jako ich zdaniem nie zdały one egzaminu i nie doprowadziły do polepszenia bytu ludzkości. Pełną optymizmu wiarę w nieograniczoną moc rozumu przerwała rewolucja francuska. Miała doprowadzić do organizacji społeczeństwa na zasadach „wolności, równości i braterstwa” tymczasem rozpoczęła krwawy okres terroru, po którym nastąpiły dyktatura Napoleona i burżuazyjna monarchia lipcowa. Żaden z tych okresów nie przyniósł ze sobą szczęścia ani sprawiedliwości dla ogółu ludzkości. Rewolucja francuska zakwestionowała utopijną wiarę we wszechmogący rozum.

Całkowicie oryginalną i odmienną od poprzednich filozofii jest myśl Fryderyka Nietzschego. Według niego, ludzie dzielą się na dwie kategorie: panów (arcyłudzi) oraz niewolników (ludzi). Każdej z tych kategorii przypisana jest inna moralność: „silni z natury rzeczy cenią dostojność i godność osobistą, stanowczość, sprawność, pewność działania, bezwzględność w przeprowadzaniu swych zamierzeń: to są dla nich zalety istotne. Zupełnie inaczej słabi; oni muszą cenić to, co ich słabości przychodzi z pomocą: litość, miękkie serce, altruizm, względność”<sup>8</sup>. Zdaniem Nietzschego niedopuszczalne jest podporządkowanie się panów moralności niewolników<sup>9</sup>. Wyzwolenie w jego koncepcji to właśnie wyzwolenie nadludzi spod jarzma nieprzystającej do nich moralności: arcyczłowiek ma stanąć „ponad dobrem i złem”.

Ludźmi, którzy wywarli największy bodajże wpływ na teologię wyzwolenia spośród wszystkich myślicieli niechrześcijańskich byli Karol Marks i Fryderyk Engels (często zapomina się o wkładzie drugiego z nich w myśl marksowską). Ich dokonania wprowadziły nową wizję wy-

<sup>7</sup> Tamże, str. 129.

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz *Historia filozofii*, TIII, PWN, Warszawa 2002, str. 165.

<sup>9</sup> Należy podkreślić, iż zdaniem Nietzschego moralność chrześcijańska jest właśnie moralnością niewolnika. W *Ludzkie Arcyłudzkie* przeciwstawia chrześcijaństwo z greckiemu politeizmowi: „Człowiek myśli o sobie w sposób dostojny, kiedy nadaje sobie takich bogów i stawia się do nich w takim stosunku, jak szlachta niższa do wyższej; natomiast ludy włoskie posiadają religię prawdziwie chłopską, z ustawiczną trwogą przed złymi i kapryśnymi mocarzami, przed duchami – dręczycielami (...) chrześcijaństwo, to zmiądzzyło i złamało człowieka zupełnie i pogrzyżyło go jakby w głębokim szlamie.” F. Nietzsche, *Ludzkie Arcyłudzkie*, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003, str. 86.

zwolenia człowieka. Uznali oni, że cała historia ludzkości oparta jest na walkach klasowych: począwszy od gminy pierwotnej, poprzez okres starożytności (typ niewolniczy) i feudalizmu, aż po kapitalizm. Zmianie każdego z tych ustrojów towarzyszył przewrót, który prowadził do ustalenia nowej klasy panującej. W kapitalizmie rolę klasy panującej z rąk feudałów przejęła burżuazja, przejmując tym samym środki produkcji wytworzone jeszcze w czasie feudalizmu. Jednakże „feudalne stosunki własności przestały dopowiadać rozwiniętym już siłom wytwórczym. Hamowały one produkcję zamiast jej sprzyjać. Zamieniły się w równie liczne okowy. Musiały być rozsądzone i zostały rozsądzone”<sup>10</sup>. W ich miejsce wchodzi stosunki własności typowo burżuazyjne pociągając za sobą zmianę w pozostałych dziedzinach życia w myśl tego, o czym pisał Marks w przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*: „Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość”<sup>11</sup>.

Burżuazja będąc klasą panującą potrzebuje do funkcjonowania klasę wyzyskiwanej, która przyczyniałaby się do pomnażania jej zysków. Rolę tej klasy pełnią robotnicy, których szeregi zasilają chłopci oraz drobna burżuazja. Pracując dla kapitalistów otrzymują oni tylko takie wynagrodzenie, które pozwala na regenerację sił przed każdym następnym dniem. Pozostała wartość, którą udało im się wytworzyć w danym dniu pracy trafia do rąk pracodawcy.

Jednakże zdaniem Marksa i Engelsa taka sytuacja nie może trwać wiecznie, ponieważ społeczeństwo burżuazyjne wytworzyło system, którego sił nie jest w stanie okiełznać i które wcześniej czy później, doprowadzą do jego upadku<sup>12</sup>. Klasą, która ma przeprowadzić rewolucję

---

<sup>10</sup> K. Marks, F. Engels, Manifest Komunistyczny w K. Marks, F. Engels, Dzieła wybrane T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, str. 30.

<sup>11</sup> K. Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej w K. Marks, F. Engels, Dzieła wybrane T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, str. 338.

<sup>12</sup> „Burżuazyjne stosunki produkcji i wymiany, burżuazyjne stosunki własności, nowoczesne społeczeństwo burżuazyjne, które wyczarowało tak potężne środki produkcji i wymiany, podobne jest do czarnoksiężnika, który nie może już opanować wywołanych przez siebie potęg podziemnych. (...) Siły wytwórcze, którymi ono rozporządza, nie służą już rozwojowi burżuazyjnej cywilizacji i burżuazyjnych stosunków własności; przeciwnie stały się one nazbyt dla tych stosunków potężne, są przez nie hamowane; skoro zaś tylko zaporę tę przewyciężają, wprawiają całe społeczeństwo burżuazyjne w stan nieładu, zagrażają istnieniu burżuazyjnej

są robotnicy. Ich podstawowym celem po obaleniu panowania burżuazji jest przejście władzy politycznej i ustanowienie klasy robotniczej klasą panującą. Znamienne są końcowe słowa II rozdziału *Manifestu*: „Jeśli proletariąt siłą rzeczy jednoczy się w walce z burżuazją w klasę, staje się poprzez rewolucję klasą panującą i, jako klasa panująca, znosi przemocą dawne stosunki produkcji, to znosi wraz z tymi stosunkami produkcji warunki istnienia przeciwieństw klasowych, znosi w ogóle klasy i tym samym swoje własne panowanie jako klasy. Miejsce dawnego społeczeństwa z jego klasami i przeciwieństwami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdej jednostki jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich”<sup>13</sup>. Ludzkość ma osiągnąć w ten sposób swoje ostateczne stadium, dalsze przewroty nie będą możliwe, gdyż zniknie ich główna przyczyna, czyli walka pomiędzy klasami. Człowiek zostanie wyzwolony ostatecznie ze stanu alienacji i będzie mógł się realizować jako pełna istota.

Kwestia wyzwolenia i wolności w aspekcie ekonomicznym, społecznym i politycznym była wielokrotnie podnoszona także w XX w., między innymi przez szkołę frankfurcką, egzystencjalistów czy ostatnio przez ruch alterglobalistyczny. Jednakże omówienie tych wszystkich poglądów wymagałoby oddzielnej pracy, dlatego skupiłem się na najbardziej istotnych i znaczących teoriach wyzwolenia, których wpływ pozostaje żywy aż po dzień dzisiejszy.

### **Nurty w teologii poprzedzające teologię wyzwolenia**

Korzenie teologiczne interesującego nas nurtu tkwią głównie w teologiach europejskich. Poprzedniczek teologii wyzwolenia możemy się doszukiwać wśród różnych teologii począwszy od przelomu XIX i XX wieku, kiedy narodził się modernizm katolicki, poprzez teologię rzeczywistości ziemskich, teologię pracy (oraz powiązaną z nią teologię czasu wolnego), teologię postępu ludzkiego aż po teologię nadziei i teologię polityczną. Teologia wyzwolenia najwięcej zaczerpnęła z dwóch ostatnich teologii, więc warto poświęcić im chwilę uwagi.

---

własności.” K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny* w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane* T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, str. 31.

<sup>13</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny* w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane* T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949, str. 45.

### Teologia nadziei

Pojęciem nadziei pod kątem nas interesującym zajął się jako pierwszy niemiecki filozof Ernst Simon Bloch. Wyróżnił on, dwa rodzaje afektów:

- społeczne (zawiść, chciwość),
- oczekiawcze (udręka, lęk, nadzieja).

Rolę zasadniczą w życiu człowieka pełnią aspekty oczekiawcze, zaś najważniejszym z tych afektów jest nadzieja, ponieważ człowiek jako jedyny ze wszystkich gatunków ziemskich jest nią obdarzony. „Nadzieja jest marzeniem skierowanym w przyszłość; jest ona <<jeszcze nie świadomym>> (Noch-Nicht-Bewusst), psychicznym przedstawieniem tego, co <<jeszcze nie jest>> (Noch-Nicht-Sein)”<sup>14</sup>. Nadzieja pełni, więc zasadnicze znaczenie w życiu człowieka, popycha go do przodu, prowadzi do prób zmiany świata i realizacji w nim samego siebie.

Z koncepcji Blocha skorzystał protestancki teolog Jürgen Moltmann, wydając w 1964 roku pracę pod tytułem *Teologia nadziei*. Stwierdza tam, iż nadzieja jest podstawą wiary chrześcijańskiej, nadzieja powinna też przenikać całą teologię, a wręcz stać się jej fundamentem. Podkreśla również, że wszelka nadzieja pokładana jest w Chrystusie, który poprzez własne zmartwychwstanie otworzył do niego drogę każdemu człowiekowi, co pozwala wręcz na negację terażniejszości w imię tego, co ma nadejść. Nie sposób nie zauważyć tutaj zbieżności z wizją zbawienia głoszoną przez Kościół, tzn. odrzuceniem wizji szczęścia na ziemi na rzecz zbawienia i życia wiecznego. Kilka słów krytyki wobec wizji nadziei u Moltmanna przedstawił Gustavo Gutiérrez, jego zdaniem chrześcijańska nadzieja musi brać swój początek z dnia dzisiejszego, z aktualnej sytuacji człowieka na ziemi, „jeżeli ta nadzieja nie nabierze kształtu w terażniejszości, aby prowadzić ją dalej, będzie ona jedynie unikiem, futurystyczną iluzją”<sup>15</sup>.

Po Moltmannie teologia nadziei znalazła swoje miejsce m.in. w książkach Juana Alfaro. Nadzieje widzi on podobnie jak jego poprzednicy „Każdy człowiek żyje, jeśli żywi aspiracje i planuje, jeśli ma nadzieje(...). Czuje się powołany do przyszłości; jego świadomość zorientowana jest ku nadziei. W niej żyje jego egzystencja jako <<istnienie w nadziei>> jako plan do zrealizowania; patrzy on zawsze poza terażniej-

<sup>14</sup> G. Gutiérrez, *Teologia wyzwolenia, historia, polityka, zbawienie*, PAX, Warszawa 1976r. str. 224.

<sup>15</sup> Tamże, str. 226.

szość ku swoim możliwościom w przyszłości”<sup>16</sup>. Jednocześnie zwraca uwagę na „świadomość ułomności” człowieka w świecie, która to świadomość wynika z jego wolności „i sprawia, że przeżywa on ryzyko klęski własnego istnienia”<sup>17</sup>. Człowiek jednakże nie jest rozpatrywany jako „monada”, istnieje tylko i wyłącznie w związku ze światem i resztą ludzkości: „Zdobywa świadomość samego siebie tylko poprzez przedmiotowe wyobrażenia wiążące go ze światem i innymi ludźmi (pośrednictwo jego cielesności), a urzeczywistnia się stając się sobą w aktach własnej wolności tylko przez oddziaływanie na świat”<sup>18</sup>. Nieuchronnym wydarzeniem, które stoi przed każdym człowiekiem i którego wizja towarzyszy nieuchronnie jego realizacji w życiu doczesnym jest śmierć. „Śmierć bowiem stawia człowieka konkretnie w obliczu ostatecznego pytania o samego siebie, które jest pytaniem o własną przyszłość”<sup>19</sup>. Człowiek jest wobec niej bezradny, widzi w niej ruinę dotychczasowego życia, jednocześnie nie może i nie jest w stanie uznać jej za kres swojego istnienia „w ogóle”. Gdyby śmierć oznaczała całkowity koniec jego istoty, całe życie ludzkie oznaczałoby „kołowrót cierpień”, który w gruncie rzeczy prowadzi do nikąd. Jedynym wyjściem (podobnie jak w myśli Moltmanna) jest „odważne i ufne otwarcie się na nadzieję przyszłości transcendentnej”<sup>20</sup>, tzn. otwarcie się na Chrystusa. Otwarcie się na nadzieję w Chrystusie pociąga za sobą jednak inne implikacje niż u Moltmanna: „bez skutecznego zaangażowania się w całkowite wybawienie człowieka pod względem ducha i ciała (w jego stosunku do Boga, bliźnich i świata) nie jest ona nadzieją autentyczną. Dlatego też domaga się ona męstwa w walce z głównym grzechem egoizmu (...) by uwolnić od wielkiego grzechu niesprawiedliwości tak uciemżonych jak i ich ciemiężców”<sup>21</sup>. Alfaro daje tutaj początek teologii zaangażowanej społecznie i politycznie. Człowiek nie jest już zobowiązany do dbania tylko o własne zbawienie a przez to ignorowanie „całej reszty świata”. Słowa te wskazują każdemu chrześcijaninowi konieczność walki z niesprawiedliwością na świecie, ponieważ już tutaj, w życiu doczesnym

---

<sup>16</sup> J. Alfaro, *Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka*, PAX, Warszawa 1975r., str. 12.

<sup>17</sup> Tamże, str. 13.

<sup>18</sup> Tamże, str. 13.

<sup>19</sup> Tamże, str. 15.

<sup>20</sup> Tamże, str. 19.

<sup>21</sup> Tamże, str. 207.



rozpoczyna się proces zbawienia<sup>22</sup>. Autor otwiera w ten sposób drogę dla teologii politycznej, teologii rewolucji i teologii wyzwolenia.

### **Teologia polityczna**

Podstawowym założeniem teologii politycznej jest przeniesienie wiary ze sfery indywidualnej i personalnej do sfery politycznej. Ma to swoje korzenie podobnie jak omówiona już teologia nadziei w modernizmie katolickim, ale również w doktrynach socjalistycznych i ruchach społecznie zaangażowanych, które pojawiają się w krajach zachodniej Europy w latach 50-tych. Jak wspomniałem już wcześniej oficjalna doktryna Kościoła starała się sprowadzić zbawienie tylko do sfery indywidualnej (wyłącznie Bóg-człowiek), a działalność na rzecz innych do działalności charytatywnej poszczególnych osób, która nie niesie ze sobą zmian w strukturze społecznej. W latach 50-tych i 60-tych takie podejście zdaniem niektórych teologów „przeżyło się”. Kilku z nich (m.in. Metz, Cox czy Shaull) zdecydowało się na poszukiwanie „zasady interpretacyjnej orędzia chrześcijańskiego w działalności przede wszystkim politycznej, która to płaszczyzna najbardziej interesuje człowieka i określa jego zachowania”<sup>23</sup>. W swoich rozważaniach wysnuli wniosek, iż Jezus nie działał w sferze prywatnej, ale społecznej a mimo tego, iż nie mieszał się do polityki w wąskim tego słowa znaczeniu (nie stanął na czele ruchu wyzwolenieckiego przeciw Rzymowi), jego działalność wywołała reakcje największych grup politycznych a jego śmierć dokonała się poprzez porozumienie państwa i panującej religii.

Wychodząc z takich przesłanek teologowie polityczni doszli do wniosku, iż Kościół ma prawo oceniać systemy czy ustroje polityczne (nie utożsamiając się jednak z żadnym z nich) pod kątem ich przydatności dla osiągnięcia zbawienia. Taka interpretacja otwiera drogę dla wykorzystania teologii zarówno przez ruchy dążące do usprawiedliwienia systemu kapitalistycznego jak i rozmaitych ruchów radykalnych dążących do zjednoczenia idei socjalistycznych z teologią katolicką. Tą właśnie drogą poszli teologowie wyzwolenia.

---

<sup>22</sup> Chrześcijańska nadzieja zmierza do przyszłego całkowitego zbawienia człowieka, o ile zbawienie to już teraz bywa zainicjowane. J. Alfaro, Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka, PAX, Warszawa 1975r., str. 206

<sup>23</sup> B. Mondin, Teologowie wyzwolenia, PAX, Warszawa 1988, str. 35.

**Bibliografia:**

1. Alfaro J., Chrześcijańska nadzieja i wyzwolenie człowieka, PAX, Warszawa 1975r.
2. Encyklopedia popularna PWN, PWN, Warszawa 1993.
3. Gutiérrez G., Teologia wyzwolenia, historia, polityka, zbawienie, PAX, Warszawa 1976.
4. Leksykon PWN, Warszawa 1972..
5. Marks K., Engels F., Manifest Komunistyczny w K. Marks, F. Engels, Dzieła wybrane T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
6. Marks K., Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej w K Marks, F. Engels, Dzieła wybrane T.I, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
7. Mondin B., Teologowie wyzwolenia, PAX, Warszawa 1988.
8. Mondin B., Teologowie wyzwolenia, PAX, Warszawa 1988.
9. Nietzsche F., Ludzkie Arcyludzkie, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2003.
10. Słownik języka polskiego na: <http://sjp.pwn.pl/lista.php?co=wyzwolenie>, stan z dnia 15 października 2007.
11. Tatarkiewicz W. Historia filozofii T.I, PWN, Warszawa 2002.
12. Tatarkiewicz W. Historia filozofii, TII, PWN, Warszawa 2002.
13. Tatarkiewicz W. Historia filozofii, TIII, PWN, Warszawa 2002.